

# Rosyjska ruletka, którą można zlikwidować w 100 dni

Zanim dowiedzieliśmy się o tym, że **prokuratura** oraz **CBA** (Centralne Biuro Antykorupcyjne) **kontrolują** zastanawiające **pseudo innowacje** i **milionowe dotacje** z konkursów **NCBiR** (Narodowego Funduszu Badań i Rozwoju), inne podobnie ważne wydarzenie w świecie własności intelektualnej powinno było zelektryzować opinię publiczną. Otóż pod **koniec 2022 r. ponad 100-osobowa grupa posłów wniosła wspólnie trzy interpelacje poselskie**. Domagano się w nich m. in. wyjaśnienia, dlaczego zdarza się, że **Urząd Patentowy RP podaje** nam nieprawdziwe lub kompletnie **zdeformowane informacje** o stanie prawnym udzielonych przez siebie praw.

Ilustruje to **historia patentu o wartości wielu milionów złotych dziwnie opisywana przez Urząd**. Dyskretnie unika się tu udostępniania informacji o tym, że często w wyniku prowadzonych postępowań ktoś **traci fortunę**, a ktoś inny ją przejmuje.

Osoby, którym nie po drodze z etyką (a są wśród nich osoby wykonujące zawody zaufania publicznego) wykorzystują podawane przez Urząd błędne lub niekompletne dane. Wszczywanie procesów jest dla nich formą aktywności zawodowej, z którą nie potrafi poradzić sobie polski wymiar sprawiedliwości.

Dlatego tak niebezpieczna jest sytuacja, gdy po otwarciu strony internetowej z bazami Urzędu Patentowego RP musimy zgadywać: **„Prawda, czy fałsz?”, „Opatentowano, czy może nie?”**.

Wolna gra rynkowa zmienia się w **„rosyjską ruletkę”**, skoro na stronie Urzędu trafiamy na informacje, że dane prawo wygasto, choć w rzeczywistości trwa. Czy też odwrotnie, skoro znajdziemy tu zapewnienia, że określone prawo istnieje i nie wolno nam go naruszać - podczas gdy w sensie prawnym nie istnieje, bo np. zostało unieważnione (służę przykładami).

**Urząd Patentowy prowadzi też zastanawiającą praktykę anonimizacji.** Nie potrafi prezentować swoich orzeczeń.

Przykładów dostarcza m.in. **broszura Urzędu wydana pod koniec 2022 r.**, w której opublikowano wybrane decyzje Kolegiów ds. Spornych Urzędu Patentowego RP. Publikacja ta mogłaby być właściwie uznana za zabawną, gdyby nie fakt, że wydano ją za nasze środki, a jej **przydatność ogranicza się do dekorowania pótek w gabinetach osób, które zapewniają, że „są profesjonalistami”**.

We wstępie do broszury - nie wiem, poważnie czy dla żartu - Dyrektor Departamentu Orzecznictwa pisze: **„opracowanie jest kolejną inicjatywą**

*podejmowaną na rzecz transparentności funkcjonowania urzędu".*

**Czy ktoś rozumie informacje podawane przez Urząd Patentowy RP?**

Jeśli zmusimy się do czytania broszury Urzędu - już lektura pierwszej ze zbioru decyzji (rzekomo prawomocnej) uświadamia nam, że jasno przedstawiono tu właściwie jedynie sygnaturę sprawy, datę jej wydania i informację o składzie Kolegium Orzekającego, które oceniało, czy unieważnić patent na wynalazek. Dalej podawane są tu już tylko **zakodowane informacje**, które **rozszyfrować potrafią** wyłącznie **osoby o ponadstandardowych**, żeby nie powiedzieć o **nadprzyrodzonych, umiejętnościach**.

W opublikowanej w broszurze zanonimizowanej decyzji Urzędu Patentowego RP czytamy:

*„1) unieważnić patent pt.: „Zawór z głowicą” nr PL(...); 2) przyznać D. Sp. z o.o. z siedzibą w G. od T.K. zamieszkałego w W. kwotę w wysokości x zł (słownie: x złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie.”(. . .)*

*Na dowód braku zdolności patentowej spornego wynalazku wnioskodawca przedłożył, wraz z tłumaczeniami przysięgniętymi materiałami obcojęzycznymi, należycie uwierzytelnione: - opis patentowy nr PL(...) z pierwszeństwem z dnia 25 maja 2007 r., - opis patentowy nr DE(...) opublikowany w dniu 5 sierpnia 1971 r., - opis patentowy nr US(...) opublikowany w dniu 12 sierpnia 1986 r., - opis patentowy nr US(...) opublikowany w dniu 5 listopada 1985 r., - opis patentowy nr US(...) opublikowany w dniu 15 lipca 1986 r., - opis patentowy nr EP(...) opublikowany w dniu 19 grudnia 2001 r., - opis patentowy nr EP(...) opublikowany w dniu 27 września 2000 r., - opis patentowy nr DE(...) (jedynie oryginał opisu bez pierwszej strony), - opis patentowy nr DE(...) opublikowany w dniu 23 czerwca 1994 r.”*

**Geniusz**, który nie będzie szczędzić czasu i trudu (a do tego **obdarzony** został przez naturę **talentem detektywistycznym**) na podstawie tytułu, sygnatury i daty decyzji **zdoła ustalić**, że te wykropkowane miejsca to numery chronionych i zgłoszonych do ochrony rozwiązań **Danfoss**, którego polska filia mieści się w **Grodzisku**. A przecież zastępowanie naprowadzających numerów patentów kropkami nie jest ani zrozumiałe, ani też konieczne (nie podejrzewamy, aby pod kropkami tymi kryły się zwroty naruszające dobre obyczaje).

**Jaką wartość mają sprawy rozstrzygane przez Urząd Patentowy RP?**

Ten szczególny przypadek, którego dotyczy smutny przykład z wydanej ostatnio broszury, opisujący skarżącego z Wałbrzycha **nie dotyczy sporu** o „**pietruszkę**”. Z dokumentów sprawy sądowej wynika, że wystąpiono w niej o **odszkodowanie w wysokości kilkunastu milionów**. Jeżeli, po blisko

10 latach, **Urząd Patentowy** nie jest w stanie doprowadzić do jednoznacznego rozstrzygnięcia tego rodzaju sporu - oznacza to, że jego **funkcjonowanie** jest **niebezpieczne**. Problem ten dotyczy **każdego** kto narażonych jest na świadomy i obliczony na niewydolność instytucjonalną „**szantaż patentowy**”, czyli dotyczy dokładnie nas wszystkich.

Działanie Urzędu Patentowego RP **nie przeszkadza** jedynie **wielkim koncernom**, które **mogą skutecznie tłumić innowacyjność i rozwój polskich przedsiębiorców** oraz wykorzystują słabe strony Urzędu Patentowego RP.

**O co** w tym przypadku tak naprawdę **chodzi?**

Gdy blokowane są przed nami te ważne i ciekawe informacje - trudno zrozumieć treść decyzji i pojąć czemu Skład Orzekający tak, a nie inaczej ocenił sytuację. Bez znajomości szczegółów nie możemy też krytycznie analizować i oceniać **kluczowych decyzji patentowych**.

**Jak na świecie udostępnia się informacje, które w Polsce są utajniane?**

Otóż **nie ukrywa się** pod kropkami takich **danych**, jak opisane w zabawnej broszurze Urzędu Patentowego RP. Orzeczeń nie anonimizuje się tam, gdzie naukowcy zajmują się praktyką patentową, a nie łamaniem kodów swoich urzędów. Nie znajdziemy w Europie poważnego urzędu patentowego, który wzorem polskiego utrudniałby dostęp do elementarnych informacji.

**Dlaczego w Polsce jest inaczej?**

Otóż, przyjęte **zwyczaje pomagają bezkarnemu głoszeniu** takich **nieprawd**, jakie znalazły się **w trzech** zakłamujących rzeczywistość **odpowiedziach na trzy znakomite interpelacje** poselskie.

Komuś zależy na tworzeniu idealnej pożywki dla nieuczciwych uczestników obrotu gospodarczego, którzy (powołując się na niemające nic wspólnego z rzeczywistością informacje Urzędu Patentowego) realizują swoje cele.

**Dlaczego każdy z nas powinien zabiegać o to, by Urząd Patentowy RP precyzyjnie informował nas o udzielanych przez siebie prawach wyłącznych i wydawanych decyzjach?**

Powinniśmy zainteresować się obecnym stanem rzeczy, ponieważ **chcemy tylko spokojnie pracować**, a nieprawdziwe informacje udostępniane przez Urząd Patentowy skutkują sporami, które uderzają w przedsiębiorców, a w efekcie w cały rynek (służę przykładami).

Dziś **zarzuty** naruszenia prawa własności przemysłowej bywają **stawiane** nienagannie zorganizowanym **przedsiębiorcom, którym wydaje się, że wystarczy, że nie naruszają prawa**. Niespecjalnie interesuje ich to, że w praktyce szumne deklaracje Urzędu mają się nijak do wyraźnie widocznej inercji i braku troski o tych, którzy są siłą napędową gospodarki.

**Wszyscy przedsiębiorcy powinni** mieć jednak **świadomość**, jak niebezpieczna jest obecna sytuacja, bo o ile nasz pełen wyrozumiałości uśmiech może wywoływać sprostowanie błędnych danych serwowanych nam przez Urząd Patentowy RP, o tyle **nikt nie chce, by tężaty mu mięśnie na czole**, gdy okaże się, że **ktoś**, powołując się na nieprawdziwe dane, **rozpoczyna bezprawny atak** i do przedsiębiorcy **wkraczają policjanci w kominiarkach** (także służę przykładami),

**Co tracimy w wyniku stanu dezorientacji i niecodziennych polskich praktyk?**

Otóż, **w czasie długotrwałych procesów przedsiębiorcy** czasem **tracą dorobek życia**, zawsze natomiast tracą swój czas. Jest to jedna z najniebezpieczniejszych form **kradzieży skrytej**.

Chciałabym, aby każdy dostrzegł **bezsens** organizowanej sytuacji, która **parodiuje** realny świat i przekłada się na **zanikanie** polskiej innowacyjności i mierną kondycję naszej (wspólnej przecież) gospodarki.

**Czy obecnie powinniśmy ufać informacjom udzielanym przez Urząd Patentowy?**

Dziś **mamy kłopot**, gdy na podstawie danych dostępnych na stronie Urzędu Patentowego chcemy dowiedzieć się, czy czyjś wynalazek jest opatentowany.

Z przykrością i pewnym zażenowaniem muszę przyznać, że nasuwa się obawa (oby płonna), czy **Urząd Patentowy RP** obecnie nie chce, czy raczej **nie potrafi prawidłowo informować** o tym, czy trwa ochrona danego rozwiązania, czy też nie.

**Aby ustalić**, czy przedstawiana na stronie internetowej informacja jest prawdziwa, jeśli nie chcemy „**rosyjskiej ruletki**” - pozostaje nam jedynie **rzucenie moneta**.

**Instrumenty, które wystarczy wykorzystać.**

Nie wypowiadam się na tematy bliższe innym, ale jako osoba, która dotąd najdłużej w historii kierowała Polską Izbą Rzeczników Patentowych (i wspólnie z przyjaciółmi w znakomitym stopniu uporządkowała tę instytucję) – wiem dokładnie i chętnie **wyjaśnię**, co należy zmienić w **Urzędzie Patentowym RP**, **aby zaczął** właściwie **działać** (nie musi przecież udostępniać błędnych danych i może na bieżąco informować o decyzjach wydanych w każdej sprawie).

Oczywiście to zadanie nie będzie proste. Wymagać będzie planu dobrze skonsultowanego z interesariuszami.

**Twierdzą** jednak, że **sporo da się osiągnąć prawie od razu**. Już w słynne **pierwsze 100 dni** można przeprowadzić zmiany, które nie wymagają strategicznych korekt strukturalnych, czy też nowego systemu awansów i naborów. Wystarczy **zaprezentowanie informacji, którymi dysponuje** Urząd Patentowy RP, ponieważ **od kilkunastu lat** dla archiwizacji swojej

dokumentacji postępuje się tymi samymi systemami oprogramowania patentowych baz danych, które wykorzystywane są przez EPO (European Patent Office – **Europejski Urząd Patentowy**) i krajowe urzędy regionu europejskiego. W najpopularniejszym w świecie systemie informacji patentowej gromadzone są **komplety dokumentów** dotyczące postępowania z milionami zgłoszeń wynalazków - **wystarczy** więc je **udostępnić**.

**W 100 dni Urząd Patentowy może naprawić błędną praktykę.** W Polsce dostęp do tego typu ważnych, krajowych dokumentów jest centralnie blokowany, pomimo tego, że obowiązują nas przecież te same reguły, jakie przyjęto w całej Unii (dostępu do informacji publicznej i ochrony danych osobowych). Wystarczy jednak, by Prezes Urzędu Patentowego RP podjęła uzdrawiającą decyzję o udostępnieniu prawidłowych danych - **zająłoby to nie więcej niż kilka tygodni**, by także w Polsce dało się uruchomić ten przyspieszający pracę system. Myślę, że gdyby tylko była chęć, dałoby się tak zorganizować UP, aby **zdezorientowani zwierzchnicy** nie nakazywali **policjantom** egzekwowania **rzekomych praw** wcale nie udzielonych przez Urząd Patentowy RP.

Obecne kierownictwo Urzędu na razie ma wyraźnie inne priorytety. Jest skupione na budowaniu relacji oraz zapewnianiu nas o swoich sukcesach i o tym, że udziela pomocy przedsiębiorcom. Sympatyczne deklaracje odwracają naszą uwagę od popełnianych błędów, lecz nie zniwelują złych praktyk. Potrzebujemy zatem wszyscy zmian dokonanych **w 100 dni**.

\* \* \*

Autorka, **Anna KORBELA**, zdała egzamin **sędziowski** w 1994 r. W 1996 r. została wpisana na listę **radców prawnych** Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu (nr 364/96), a rok później – na listę **rzeczników patentowych** prowadzoną w Urzędzie Patentowym RP (nr 3040) oraz na listę **Europejskich Rzeczników Patentowych** prowadzoną przez Europejski Urząd Patentowy (nr 137760). Jest także **profesjonalnym pełnomocnikiem przed EUIPO** (European Union Intellectual Property Office – Urzędem Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej; nr 27595), jak również uzyskała uprawnienia do **działania przed DPMA** (Deutsches Patent- und Markenamt – Niemieckim Urzędem ds. Patentów i Znaków Towarowych; nr 38701324), ma też uprawnienia b działać, jako pełnomocnik przed **UPC** [*Unitary Patent Court* - Jednolitym Sądem Patentowym]. W latach 2019-2013 i 2013-2017 pełniła funkcję **Prezesa Polskiej Izby Rzeczników Patentowych**. Od 7.01.2023 r. - piastuje funkcję **Prezes StoWI** (Stowarzyszenia Własności Intelektualnej - Przyjazne Instrumenty IP).

Warszawa, 13.09.2023 r.